

Urszula Markowska-Przybyła

BEZPOŚREDNIE INWESTYCJE ZAGRANICZNE W DOBIE INTEGRACJI – WYBRANE PROBLEMY

1. Wstęp

Z procesami integracji europejskiej niezwykle silnie związane są zagadnienia przepływu kapitału międzynarodowego, w tym inwestycji, szczególnie akcentowane jest znaczenie inwestycji zagranicznych.

Napływ bezpośrednich inwestycji do kraju (regionu) jest postrzegany z korzyścią dla danej gospodarki, świadczy o zdolnościach tej gospodarki do przyciągania kapitału z zewnątrz, o atrakcyjności inwestycyjnej, nierzadko o jej zdolnościach konkurencyjnych. Inwestycje, jako jeden z najistotniejszych czynników wzrostu gospodarczego, są stałym przedmiotem oddziaływania polityki gospodarczej państwa i jednostek samorządu terytorialnego. Konkurencja o dużych inwestorów zagranicznych, oddziaływanie na ich decyzje lokalizacyjne są często tematem z pierwszych stron gazet. Ich oddziaływanie na gospodarki regionalne i narodowe jest nie do przecenienia¹, zwłaszcza w okresie nadrobienia opóźnień rozwojowych, niestety, odnosi się wrażenie, że polityka inwestycyjna państwa dotyczy głównie dużych inwestorów zagranicznych. Taka polityka niekoniecznie musi być zgodna ze

¹ BIZ są niewątpliwie ważnym czynnikiem podnoszenia konkurencyjności gospodarki regionu. Powodują wzrost inwestycji, wzrost zatrudnienia i jego racjonalizację, podnoszenie kwalifikacji pracowników, wzrost popytu, wzrost wydajności czynników produkcji poprzez umożliwienie dostępu do nowocześniejszych technik, technologii oraz metod organizacji i zarządzania. Dzięki BIZ następuje poprawa jakości produkcji i wzrost wartości eksportu. Korzystnie wpływają one na lokalne środowisko biznesu, pozwalają także w wielu przypadkach ochronić firmy przed upadłością lub uruchomić nieczynny majątek produkcyjny. Przyspieszają procesy przekształceń własnościowych, a poprzez wymienione efekty wpływają na zwiększenie konkurencji na rynku regionalnym. BIZ to również zwiększenie dochodu narodowego oraz poprawa infrastruktury. Pozytywnym efektem występowania BIZ dla gospodarki kraju jest tzw. efekt naśladownictwa, polegający na zastosowaniu w konkurujących polskich firmach rozwiązań istniejących w firmach z udziałem kapitału zagranicznego, co więcej, firmy zagraniczne wymuszają często na podmiotach krajowych ulepszenie metod produkcji i zarządzania oraz podnoszenie jakości, gdyż tylko tą drogą firmy krajowe mogą pozostać kooperantami firm zagranicznych. Pośrednio BIZ oznaczają wzrost wiarygodności kraju na arenie międzynarodowej, wpływają także na zwiększenie konkurencyjności regionu poprzez wzrost internacjonalizacji firm w kraju, co w dobie globalizacji jest istotnym elementem. (Por. m.in. [Dziemianowicz 1997; *Bezpośrednie inwestycje...* 1998; Dziemianowicz, Jałowiecki 2004].

współcześnie powszechnie uznawanymi modelami rozwoju regionalnego opierającymi się na mobilizacji potencjału endogenicznego, tworzeniu terytorialnych systemów produkcyjnych oraz na kreowaniu innowacyjności. Należy także pamiętać o możliwych negatywnych stronach oddziaływania BIZ na gospodarkę. Bezpośrednie inwestycje zagraniczne mogą oznaczać m.in. zagrożenie napływu szkodliwych ekologicznie lub przestarzałych technologii, znajdujących się w schyłkowych fazach cyklu życia (zdarza się, że motywem podejmowania działalności za granicą jest chęć ominięcia przepisów ochrony środowiska we własnym kraju i obniżenie w ten sposób kosztów)², mogą negatywnie oddziaływać na bilans płatniczy (ze względu na duży import zaopatrzeniowy), ponadto istnieje niebezpieczeństwo, że zagraniczny konkurent wykupi polskie przedsiębiorstwo, a następnie zastąpi lokalne surowce i materiały do produkcji zagranicznymi. Inwestorzy zagraniczni mogą stosować nieuczciwą konkurencję w stosunku do firm krajowych, a w skrajnych przypadkach – doprowadzić do zmonopolizowania rynku. Istnieje ponadto ryzyko transferu zysków i ograniczania rozwoju przedsiębiorstwa – dotyczy to zwłaszcza koncernów ponadnarodowych, mających liczne przedsiębiorstwa w różnych krajach handlujących ze sobą i sztucznie zawyżających koszty importowanych dóbr, a zaniżających wpływy z eksportu. Mogą one także czasem przyczynić się również do wzrostu bezrobocia [Bojar 2001]. Paradoxem jest to, że transfer nowych technologii, zaliczony do najważniejszych czynników wzrostu konkurencyjności, stać się może jej poważnym zagrożeniem. Może to mieć miejsce wówczas, gdy kraj przyjmujący inwestycję jest krajem słabiej rozwiniętym, a transfer technologii może doprowadzić wręcz do eliminacji konkurencji, firmy krajowe mogą się stać dostawcami robocizny i surowców [*Bezpośrednie inwestycje...* 1998, s. 204-205]. W takiej sytuacji, gdy region stanowi jedynie zaplecze surowcowe i źródło taniej siły roboczej, trudno stwierdzić, że sprzyja to poprawie jego konkurencyjności, nie wiąże się bowiem z długookresowymi korzyściami dla regionu.

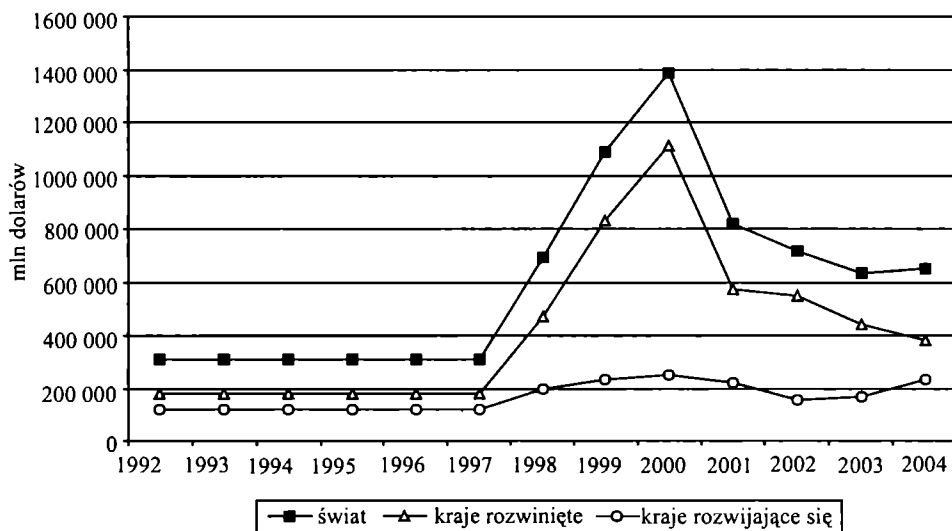
Gospodarki narodowe krajów UE są coraz bardziej zintegrowane, co odzwierciedla zintensyfikowany handel i przepływ inwestycji między nimi. Procesom scalania gospodarek narodowych towarzyszyć mogą jednak procesy wzrostu różnicowania między- i wewnątrzregionalnego, m.in. dlatego, że jednolity rynek europejski w sposób zróżnicowany wpływa na dynamikę rozwoju poszczególnych regionów, prowadząc nawet do marginalizacji najsłabszych państw czy regionów. Ze względu właśnie na możliwości potencjalnego wpływu jednolitego rynku na pogłębienie się przestrzennych dysproporcji rozwojowych przedmiotem specjalnego zainteresowania Wspólnot Europejskich stała spójność społeczno-gospodarcza. Jednym ze źródeł wzrostu dysproporcji wydają się bezpośrednie inwestycje zagraniczne. Budowa „najlepiej prosperującej i najbardziej konkurencyjnej gospo-

² BIZ generują zarówno pozytywne, jak i negatywne efekty środowiskowe, jednak weryfikacja skrajnych hipotez napotyka trudności metodologiczne i brak danych [Wysokińska, Witkowska 2004a, s. 70-71].

darki opartej na wiedzy” nie musi kolidować z polityką spójności społeczno-gospodarczej. Polityka budowania spójności polegać powinna na wspieraniu potencjału endogenicznego regionów i wyzwiania procesów wzrostu ich konkurencyjności. Jest to uznawany już powszechnie sposób osiągania spójności³, co stało się także przedmiotem badań w ramach prac nad spójnością przestrzenną [*Interim Territorial...* 2004, s. 5].

2. Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce na tle Europy Środkowo-Wschodniej i świata

Zgodnie z danymi UNCTAD [*Word Investment...* 2005] napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych w świecie w 2004 r. wyniósł 648 146 mln dolarów, do UE 25 łącznie 216 440 mln dolarów, a do Polski w 2004 r. napłynęło 6 159 mln dolarów, czyli o ponad 2 mln dolarów więcej niż w roku 2003. W porównaniu z rokiem 2003 zaobserwowano nieznaczny (ok. 2%) wzrost napływu BIZ w świecie, kilkunastoprocentowy spadek wartości napływu BIZ do krajów rozwiniętych i gwałtowny wzrost napływu BIZ do krajów rozwijających się, tj. o ok. 40%, co w rezultacie oznacza największy od 1997 r. (36%) udział krajów rozwijających w ogólnej wartości napływu BIZ na świecie (rys. 1). Na podstawie szczegółowych



Rys. 1. Napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych w świecie, w tym do gospodarek rozwiniętych i rozwijających się

Uwaga: dane za lata 1992-1997 – średnia z tego okresu.

Źródło: [*World Investment...* 2004; 2005].

³ W raportach regionalnych UE z lat 1994 i 1996 wskazano, że różnice w produktywności i konkurencyjności są jedną z głównych przyczyn nierównomierności rozwoju.

analiz przepływów BIZ w świecie można sformułować kilka ogólnych wniosków o prawidłowościach tego zjawiska [Dziemianowicz, Jałowiecki 2004, s. 17-18]. Po pierwsze: istnieje dość stabilny podział światowych inwestycji w proporcji 70/30, tzn.: ok. 70% inwestycji zagranicznych trafia do krajów wysoko rozwiniętych, 30% do rozwijających się, po drugie – mamy do czynienia z powolnym, ale zauważalnym wzrostem liczby krajów – źródeł bezpośrednich inwestycji, głównie za sprawą aktywnych firm azjatyckich, po trzecie – inwestorzy w krajach rozwiniętych są coraz bardziej zaangażowani w sektorze III, a w krajach rozwijających się – w sektorze II.

Inwestorzy są coraz bardziej zainteresowani lokowaniem kapitału w gospodarkach rozwijających się, co jest wynikiem rosnącej presji konkurencyjnej w skali światowej. W bardzo krótkim okresie obserwujemy ogromne zmiany kierunku napływu inwestycji zagranicznych w skali światowej, w połączeniu z ogólnym gwałtownym zmniejszeniem wartości światowych inwestycji zagranicznych.

W UE 25 w 2004 r. w stosunku do roku poprzedniego odnotowano 36% spadek napływu BIZ. W Polsce największe zainteresowanie kapitału zagranicznego miało miejsce w roku 2000 (według różnych źródeł ok. 10 mld dolarów), podobnie jak i w skali światowej. Tendencja spadkowa utrzymała się do 2002 r., po czym wartość napływu BIZ nieznacznie wzrosła.

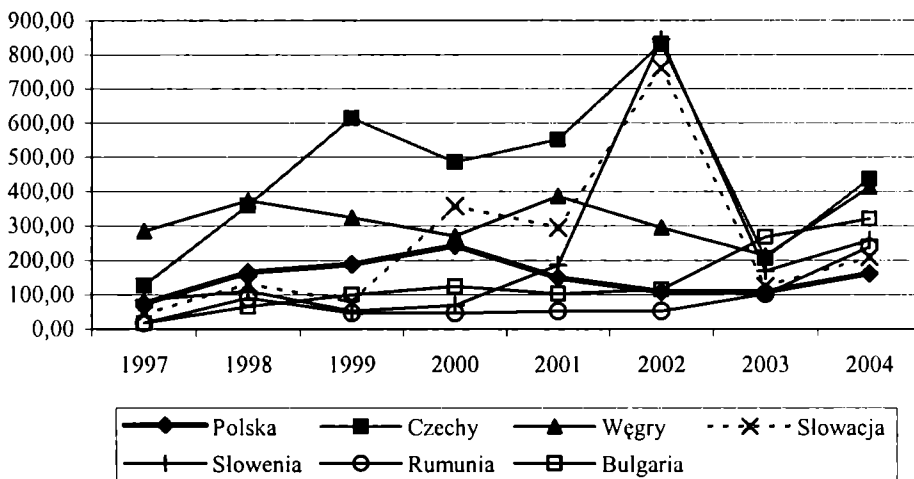
Analizując wielkość napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych do krajów Europy Środkowej w porównaniu z liczbą mieszkańców, można stwierdzić, że (por. rys. 2):

- w roku 2004 w przeliczeniu na liczbę mieszkańców w porównaniu z innymi państwami Europy Środkowej Polska osiągnęła najgorsze wyniki (161,31 mln dolarów na mln mieszkańców), najwyższą wartość osiągnięto w Czechach (436,86 mln dolarów, tj. 2,7 razy więcej niż w Polsce);
- o ile w Polsce najwyższa wartość (w wymiarze zarówno bezwzględnym, jak i względnym) napływu BIZ miała miejsce w 2000 r. (wyniosła ona wówczas 242,92 mln dolarów na 1 mln mieszkańców), to w Czechach, Słowacji i Słowenii rok 2002 był pod tym względem przełomowy, wartość BIZ na 1 mln mieszkańców osiągnęła w tych krajach ok. 800 mln dolarów;
- niemalże w całym analizowanym okresie Czechy, Węgry, Słowacja, Słowenia uzyskiwały wartości względne wyższe niż Polska;
- Bułgaria i Rumunia do 2002 r. charakteryzowały się niskimi wartościami napływu BIZ w stosunku do potencjału ludnościowego, od 2002 r. – zwłaszcza w Bułgarii – obserwowany jest wzrost napływu BIZ, w 2004 r. wartości względne były wyższe niż w Polsce.

Procesy transformacji i integracji z UE spowodowały znaczny wzrost zaangażowania kapitału zagranicznego w polską gospodarkę, o czym świadczą m.in. poniższe liczby [Wysokińska, Witkowska 2004b, s. 77; *Profil wrażliwości...* 2003, s. 26]:

- w 1991 r. stosunek skumulowanego kapitału BIZ do PKB wynosił 0,3% a w 2002 r. – już 23,9%;

- udział rocznych strumieni BIZ w nakładach inwestycyjnych na środki trwałe brutto w 1991 r. wynosił 1,8%, w 2000 r. – 23,4% (do 2002 r. zmniejszył się natomiast do 11,4%);
- w 1993 r. na unijnych inwestorów przypadało niecałe 47% wartości BIZ w Polsce, w 2002 r. – już blisko 70%.



Rys. 2. Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w stosunku do liczby mieszkańców w państwach Europy Środkowej w latach 1997-2004 w mln dolarów na 1 mln mieszkańców

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych: [World Investment... 2004; 2005] oraz Eurostatu.

Jednocześnie trudno jest jednoznacznie określić, jaka część napływających do Polski inwestycji jest efektem procesów transformacji polskiej gospodarki, jej restrukturyzacji i prywatyzacji, a jaka rezultatem spodziewanego przystąpienia do UE. Warto zauważyć jednocześnie, że fakt przystąpienia Polski do Wspólnot jest zachętą do inwestowania w Polsce nie tylko dla inwestorów z UE, ale także spoza regionu, np. z USA czy Azji [Jak integracja... 2003, s. 18]⁴.

3. Kapitał zagraniczny w Polsce a poziom rozwoju gospodarczego

Istnieją różne teorie na temat bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Korzystają one z dorobku teorii lokalizacji, z teorii handlu zagranicznego, powstała także oddzielna grupa teorii bezpośrednio odnoszących się do inwestycji zagranicznych [Dziemianowicz 1997, s. 13-26]. Najogólniej rzecz ujmując, przepływy kapitału międzynarodowego w formie BIZ są powodowane różnicami w poziomie stóp

⁴ Zgodnie z raportem Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego w 2003 r. wzrosło zainteresowanie naszym rynkiem ze strony inwestorów azjatyckich, zwłaszcza koreańskich i japońskich [Inwestycje zagraniczne... 2005].

zwrotu z zainwestowanego kapitału. Istotnym wnioskiem z teorii opisujących istotę i przepływ BIZ jest to, że najbardziej ogólnymi uwarunkowaniami przepływu BIZ są etap i poziom rozwoju kraju [Heller, Warżała 2005]. Na podstawie wielkości i struktury przepływów BIZ można określić, na jakim etapie rozwoju znajduje się dana gospodarka.

Zgodnie z koncepcją M.E. Portera i T. Ozawy wyróżnia się cztery etapy rozwoju gospodarki [Heller, Warżała 2005]:

1. Etap sterowany przez czynniki wytwórcze (pracę i surowce) – rozwój gospodarki w tym etapie oparty jest na wykorzystaniu prostej pracy i surowców materialnych do produkcji towarów pracochłonnych i surowcowochołonnych. Na tym etapie mamy do czynienia z napływem inwestycji poszukujących taniej siły roboczej w pracochłonnych typach przemysłu, a miarę rozwoju – z odpływem inwestycji do gospodarek o niższych kosztach pracy.

2. Etap sterowany inwestycjami – w etapie drugim mamy do czynienia głównie z napływem inwestycji do branż kapitałochłonnych (przemysł ciężki, chemiczny) w związku z przesunięciem w strukturze przewagi komparatywnej.

3. Etap sterowany innowacjami – przejście do tego etapu rozwoju kraju warunkowane jest wyposażeniem kraju w kapitał ludzki o wysokich kwalifikacjach.

4. Etap dobrobytu.

Z teorią rozwoju Portera i Ozawy związana jest teoria poziomu rozwoju gospodarczego J.H. Dunninga. W teorii tej gospodarkę świata dzieli się ze względu na poziom rozwoju gospodarczego na cztery grupy [Heller, Warżała 2005]:

- 1) kraje o najniższym stadium rozwoju (PNB *per capita* poniżej 400 dolarów) – są to kraje o niemal zerowym poziomie inwestycji netto;

- 2) kraje o PNB *per capita* pomiędzy ok. 400 a 1500 dolarów – zaczynają się inwestycje zagraniczne w tych krajach, lecz one same nie inwestują za granicą;

- 3) kraje, których PNB na mieszkańca waha się od ok. 2000 do 5000 dolarów – zaczynają się pojawiać inwestycje tego rodzaju gospodarki za granicą, ale są one ciągle importerami netto BIZ;

- 4) kraje o dochodzie na mieszkańca powyżej 5000 dolarów – saldo inwestycji zaczyna osiągać równowagę, a nawet bywa ujemne (eksporterzy netto inwestycji).

Można także mówić o trzech etapach w aktywności kapitału zagranicznego, przez jakie przechodzi gospodarka w okresie transformacji systemowej [Golejewska 2004, s. 8]:

1. Etap pierwszy – zamiarem zagranicznych inwestorów jest zdobycie udziałów w rynku kraju goszczącego lub czerpanie korzyści z taniej lokalizacji produkcji. Działalność inwestorów skoncentrowana jest na lokalnym rynku i ograniczona do dystrybucji, czynności montażowych lub produkcji w branżach generujących niską wartość dodaną. Na tym etapie kapitałochłonność i zaawansowanie technologiczne BIZ są relatywnie niskie;

2. Etap drugi – w etapie tym głównym motywem BIZ stają się różnice w kosztach produkcji, wyposażenie w odpowiednio wykwalifikowaną siłę roboczą oraz

możliwość bezpośredniej (już nie poprzez eksport) obsługi lokalnego rynku. Na tym etapie wzrasta kapitałochłonność i zaawansowanie technologiczne BIZ.

3. Etap trzeci – gospodarka kraju goszczącego traktowana jest jako platforma eksportowa dla pracochłonnych branż przeniesionych z kraju pochodzenia kapitału. Następują napływ zagranicznej technologii, inwestycje w podnoszenie kwalifikacji pracowników oraz współpraca z firmami krajowymi.

O jakości kapitału zagranicznego w Polsce świadczą następujące dane [Wysocka, Witkowska 2004b; Golejewska 2004; *Inwestycje zagraniczne...* 2005; Dziemianowicz, Jałowiecki 2004]:

- struktura gałęziowa BIZ oceniana na podstawie danych PAiiIZ wskazuje na stałe zmniejszanie się udziału skumulowanych BIZ lokowanych w działalności produkcyjnej i zwiększanie się udziału BIZ w usługach; trendy te są charakterystyczne dla krajów wysoko rozwiniętych;
- korporacje transnarodowe inwestują głównie w gałęziach, w których występuje relatywna obfitość tanich surowców naturalnych i taniej siły roboczej, tj. przemysł samochodowy, produkcja wyrobów spożywczych, chemikaliów, drewna, wyrobów z pozostałych surowców niemetalicznych, mebli, wyrobów z gumy; inwestycje w wymienione rodzaje przemysłu przekraczają 80% ogółu inwestycji w polskim przemyśle przetwórczym;
- przedsiębiorstwa z udziałem kapitału zagranicznego cechują się ponaddwukrotnie wyższą produktywnością czynnika pracy w porównaniu z firmami krajowymi;
- przedsiębiorstwa z udziałem kapitału zagranicznego cechują się niewysoką (jednakże wyższą niż pozostałe podmioty) skłonnością do eksportu, mierzoną udziałem ich sprzedaży eksportowej w przychodach z działalności ogółem;
- podmioty z udziałem kapitału zagranicznego kreują podstawową część ogólnego deficytu handlowego – w 2004 r. ich nadwyżka importu nad eksportem stanowiła 80,8% ujemnego salda w handlu zagranicznym Polski;
- w 2004 r. spółki z kapitałem zagranicznym koncentrowały się bardziej niż firmy polskie na imporcie towarów zaopatrzeniowych i konsumpcyjnych, natomiast udział importu inwestycyjnego był wyższy w podmiotach z kapitałem wyłącznie polskim niż z kapitałem zagranicznym;
- aktywność inwestycyjna firm z udziałem kapitału zagranicznego jest stosunkowo wysoka – ich nakłady inwestycyjne w 2001 r. wynosiły ponad 36,1% ogółu nakładów inwestycyjnych w gospodarce;
- zagraniczni inwestorzy nie są generalnie zainteresowani lokowaniem w Polsce działalności innowacyjnej (udział nakładów na działalność innowacyjną w całości ponoszonych kosztów w Irlandii w latach dziewięćdziesiątych wynosił 68%, w Polsce w 1999 r. – 14%; nieliczne koncerny ulokowały w Polsce działalność badawczo-rozwojową, jednak na tle ogółu podmiotów aktywność firm z kapitałem zagranicznym we wdrażaniu innowacji i postępu technicznego jest wysoka, w 2003 r. przypadało na nie 44,4% ogółu nakładów na działalność innowacyjną w przemyśle;

- kondycja finansowa podmiotów z udziałem kapitału zagranicznego poprawia się, od 1998 r. jest ona lepsza niż podmiotów z wyłącznym udziałem kapitału polskiego;
- wśród firm z udziałem kapitału zagranicznego obserwuje się procesy koncentracji kapitału.

Według informacji *Economist Intelligence Unit*, w roku 2004 wartość PKB w Polsce według cen bieżących została oszacowana na 241,9 mld dolarów, czyli ponad 6,34 tys. dolarów w przeliczeniu na jednego mieszkańca, w odniesieniu do parytetu siły nabywczej wyniosła ponad 11,97 tys. dolarów w roku 2004⁵.

W klasyfikacji zgodnej z teorią J.H. Dunninga polska gospodarka przechodzi przez drugi etap rozwoju. Polska jest ciągle importerm netto BIZ. W 2004 r. napływ BIZ do Polski wyniósł – jak wspomniano – 6159 mln dolarów, odpływ – zaledwie 806 mln dolarów, ale jest to znaczny wzrost w stosunku do roku poprzedniego (w 2003 r. – 196 mln dolarów). W UE – 25 odpływ BIZ w 2004 r. był wyższy niż napływ BIZ o 63 390 mln dolarów [*World Investment...* 2005]. Trudno jest jednoznacznie określić, do jakiej grupy zaliczyć należy polską gospodarkę według klasyfikacji Portera i państw przechodzących transformację⁶. Na podstawie opisanych faktów można przypuszczać, że polska gospodarka znajduje się jeszcze w pierwszym etapie klasyfikacji Portera i Ozawy, tj. na etapie sterowanym pracą i surowcami. Badania przeprowadzone przez A. Golejewską [Golejewska 2004] wskazują, że korporacje transnarodowe poszukują inwestycji w gałęziach o relatywnej obfitości tanich surowców naturalnych i taniego czynnika pracy. Struktura napływu BIZ kilka lat temu przypominała analogiczną w Argentynie i Chile w latach siedemdziesiątych, natomiast biorąc pod uwagę klasyfikację krajów przechodzących transformację, można wnioskować, że następuje zmiana charakteru BIZ i gospodarka zaczyna przechodzić do etapu trzeciego [Golejewska 2004, s. 23].

4. Regionalne zróżnicowanie napływu BIZ do Polski i atrakcyjność inwestycyjna regionów

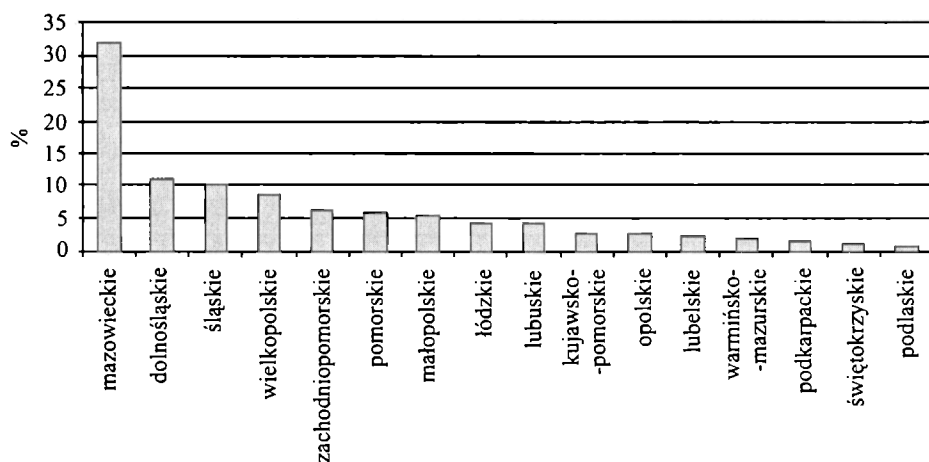
Cykliczne badania nad przestrzennym zróżnicowaniem atrakcyjności inwestycyjnej w Polsce prowadzi Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową. W ostatnim opracowaniu na ten temat [*Atrakcyjność inwestycyjna...* 2005] dokonano oceny atrakcyjności województw, biorąc pod uwagę sześć grup wskaźników cząstkowych. Największe znaczenie przypisano zasobom i kosztom pracy, następnie aktywności województw wobec inwestorów, w następnej kolejności dostępności transportowej, wielkości rynku zbytu i poziomowi rozwoju infrastruktury gospodarczej, najmniejsze – poziomowi rozwoju infrastruktury społecznej i poziomowi bezpieczeństwa powszechnego.

⁵ Źródło: Państwowa Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych (www.paiz.gov.pl).

⁶ Oczywiście, istnieje zróżnicowanie regionalne i branżowe (por. [Heller, Warzala 2005]).

Najwyższą atrakcyjność inwestycyjną – zgodnie z badaniami – reprezentują województwa: śląskie, mazowieckie, i małopolskie (klasa A), do klasy B zaliczono województwa: dolnośląskie, wielkopolskie i łódzkie, do klasy C – pomorskie, zachodniopomorskie, opolskie i lubuskie, D – podkarpackie, kujawsko-pomorskie, warmińsko-mazurskie, E – świętokrzyskie, lubelskie i podlaskie. O atrakcyjności inwestycyjnej świadczy również wielkość napływu BIZ do regionów.

Kapitał zagraniczny w Polsce – co powszechnie wiadomo – napływa do najbardziej rozwiniętych regionów⁷. W 2004 r. w Polsce istniało 15 816 spółek z udziałem kapitału zagranicznego, ponad 30% z nich ulokowana była w województwie mazowieckim. Na drugim miejscu pod tym względem plasuje się województwo dolnośląskie – ponad 11%, trzecim – śląskie – ponad 10% spółek. Najmniej spółek z udziałem kapitału zagranicznego znajdowało się w województwie podlaskim (0,6%) oraz w pozostałych województwach wschodniej Polski (ok. 1-2% ogółu tych spółek, por. rys. 3).



Rys. 3. Spółki z udziałem kapitału zagranicznego według województw w % ogólnej liczby spółek w 2004 r.

Źródło: [Działalność gospodarcza... 2005].

Regionalne zróżnicowanie napływu kapitału zagranicznego jest duże w wartościach bezwzględnych, ale także i względnych, tj. w odniesieniu do liczby mieszkańców. W województwie mazowieckim na 100 000 mieszkańców przypada prawie 98 spółek z udziałem kapitału zagranicznego, podczas gdy w województwach wschodnich – kilka lub kilkanaście. Duże zróżnicowanie wiąże się z koncentracją kapitału zagranicznego w województwie mazowieckim. Współczynnik zmienności obliczony dla wartości dotyczących liczby spółek z udziałem kapitału zagranicznego w poszczególnych regionach polski wyniósł 1,2, co oznacza bardzo dużą zmienność, czyli zróżnicowanie przestrzenne. Ten sam współczynnik obliczony dla

⁷ Dane statystyczne na podst.: [Działalność gospodarcza... 2005].

15, a nie 16 województw (bez mazowieckiego) wyniósł już tylko 0,53. Niższe wartości współczynnika zmienności występują także wówczas, gdy pod uwagę bierzemy wartości względne, a nie bezwzględne, tzn. odnosimy liczbę spółek do liczby mieszkańców, czyli uwzględniamy fakt, że do województwa mazowieckiego napływa najwięcej kapitału zagranicznego w postaci BIZ, ale jest to również region o dużym potencjale ludnościowym. W tym przypadku analogiczne współczynniki wynoszą: 0,59 (dla 16 województw) i 0,45 dla 15 województw.

Niemniej jednak zróżnicowanie przestrzenne rozmieszczenia kapitału zagranicznego w Polsce jest znacznie większe niż przestrzenne zróżnicowanie PKB *per capita*. W 2003 r. współczynnik zmienności PKB *per capita* dla 16 województw wyniósł 0,21, dla 15 – 0,12. Różnicę tę widać w tab. 1 obrazującej stosunek liczby spółek na 100 tys. mieszkańców jako % średniej krajowej do PKB *per capita* jako % średniej krajowej w polskich województwach.

Tabela 1. Spółki z udziałem kapitału zagranicznego na 100 tys. mieszkańców jako % średniej krajowej oraz PKB *per capita* jako % średniej krajowej w polskich województwach

Wyszczególnienie	Spółki z udziałem kapitału zagranicznego na 100 tys. mieszkańców jako % średniej krajowej (w 2004 r.)	PKB <i>per capita</i> jako % średniej krajowej (w 2003 r.)	2:3
1	2	3	4
Lubuskie	152,26	86,50	1,76
Mazowieckie	236,24	155,02	1,52
Zachodniopomorskie	141,56	94,85	1,49
Dolnośląskie	146,77	102,49	1,43
Opolskie	94,65	79,43	1,19
Pomorskie	103,96	98,46	1,06
Wielkopolskie	96,60	104,87	0,92
Śląskie	83,40	108,96	0,77
Małopolskie	62,78	85,87	0,73
Łódzkie	65,10	92,30	0,71
Warmińsko-mazurskie	46,82	78,79	0,59
Kujawsko-pomorskie	50,48	89,65	0,56
Lubelskie	33,90	70,60	0,48
Podkarpackie	28,74	70,79	0,41
Świętokrzyskie	31,62	78,12	0,40
Podlaskie	19,02	75,88	0,25

Źródło: [Działalność gospodarcza...2005], dane Banku Danych Regionalnych GUS.

Pewną prawidłowością jest to, że im bogatsze województwo, tzn. im wyższe PKB *per capita* danego województwa, tym wyższy jest stosunek BIZ/PKB⁸. Wyróżnia się na tym tle województwo lubuskie, które pomimo relatywnie niskiej

⁸ Tzn. stosunek liczby spółek na 100 tys. mieszkańców jako % średniej krajowej do PKB *per capita* jako % średniej krajowej, zwany dalej: BIZ/PKB.

wartości PKB na jednego mieszkańca osiąga wysoki wskaźnik BIZ/PKB, głównie ze względu na niewielką liczbę mieszkańców⁹. Odwrotna sytuacja ma miejsce w województwie śląskim – mimo wysokiej wartości PKB *per capita*, stosunek BIZ/PKB jest dość niski (ze względu na dużą liczbę mieszkańców), choć jest to trzeci w kraju region pod względem liczby spółek z udziałem kapitału zagranicznego (ok. 10% wszystkich spółek w kraju). Pomijając jednak kilka wyjątków, zauważa się, jak wspomniano, że im zamożniejszy region, tym stosunek BIZ/PKB przybiera większe wartości (powyżej 1). Współczynnik korelacji pomiędzy PKB *per capita* a współczynnikiem BIZ/PKB wynosi 0,55, co oznacza dość silną zależność.

Oczywiście, należy pamiętać, że liczba spółek występujących w danym regionie jest tylko jednym – niekoniecznie najlepszym – sposobem pomiaru wielkości napływu kapitału zagranicznego do regionu. Przeanalizować należałoby również liczbę pracujących czy wartość kapitału zakładowego, w tym zagranicznego, wielkość wydatków inwestycyjnych tych spółek itp. Wstępne badania autorki wskazują, że wielkość napływu BIZ, mierzona w oparciu na wymienionych miarach, jest bardzo silnie skorelowana z wysokością PKB *per capita* w regionie. Współczynniki korelacji oscylują wokół 0,9 i są generalnie wyższe dla wartości bezwzględnych niż dla wartości względnych, tzn. biorących pod uwagę liczbę ludności w regionie. Warto zauważyć fakt, że korelacja pomiędzy napływem BIZ a klasą atrakcyjności inwestycyjnej jest o wiele niższa niż korelacja między wartościami świadczącymi o napływie BIZ a PKB *per capita* (współczynniki te wahają się wówczas wokół 0,6).

Na podstawie zaprezentowanej analizy można wysnuć wniosek, że bezpośrednie inwestycje zagraniczne mogą być czynnikiem niekorzystnego pogłębiania się zróżnicowania międzyregionalnego pod względem rozwoju gospodarczego. Bezpośrednie inwestycje zagraniczne napływają przede wszystkim do regionów najsilniejszych gospodarczo, niosąc wiele pozytywnych efektów, wzmacniają dodatkowo ich rozwój, a poprzez to dystans rozwojowy w stosunku do regionów słabszych zostaje utrwalony, a nawet pogłębiany.

Wyniki analiz dotyczących wszystkich miast w Polsce prowadzą do wniosku, że atrakcyjność inwestycyjna zależy w dużym stopniu od trzech czynników [Dziemianowicz, Jałowiecki 2004, s. 36]:

- 1) wielkości miasta – im większe miasto, tym atrakcyjność inwestycyjna większa;
- 2) położenia względem największych ośrodków miejskich;
- 3) położenia względem zachodniej granicy Polski.

Przewiduje się, że inwestycje zagraniczne będą lokowane nadal przede wszystkim w regionach zamożniejszych, co nie przyczyni się do niwelowania istniejących dysproporcji regionalnych, jednakże wschodnie regiony Polski, ze względu na swą

⁹ Ok. 1 mln, podobnie jak województwo opolskie, ale liczba spółek z udziałem kapitału zagranicznego wynosi prawie 640 tys.; w województwie opolskim – o ok. 1/3 mniej.

bliskość rynków wschodnich, gdzie ryzyko inwestowania jest ciągle wysokie, otrzymują – wskutek przystąpienia do UE – szansę na przyciągnięcie zagranicznych inwestorów z racji swego położenia [*Jak integracja...* 2003, s. 24].

5. Perspektywy i potrzeby

Przy niskim poziomie oszczędności krajowych i niskiej zdolności akumulacyjnej polskich przedsiębiorstw napływ kapitału zagranicznego w formie inwestycji bezpośrednich staje się jednym z głównych czynników warunkujących rozwój gospodarczy [Karaszewski 2001].

W związku z przystąpieniem Polski do UE nie oczekuje się wzrostu napływu inwestycji zagranicznych. Według różnych szacunków w najbliższych latach należy się spodziewać napływu inwestycji zagranicznych o wartości 8-12 mld dolarów rocznie. Ma na to wpływ kilka czynników [*Jak integracja...* 2003]. Po pierwsze ogólna dekonunktura w światowej gospodarce i dynamice transferów kapitałowych, po drugie należy mieć na względzie, że efekt członkostwa w UE został już przez większość inwestorów zagranicznych zdyskontowany w latach dziewięćdziesiątych. Kolejnymi czynnikami są pogorszenie się klimatu inwestycyjnego w Polsce oraz coraz mniejsza liczba ofert prywatyzacyjnych.

M. Gardzewicz i M. Kolasa dokonali symulacji potrzebnej do oszacowania wartości napływu BIZ, która pozwalałaby na średnie roczne tempo wzrostu gospodarczego w Polsce na poziomie 5% w latach 2004-2020 [Gradzewicz, Kolasa 2005]. Przeprowadzono analizy w dwóch wersjach: modelu egzogenicznego¹⁰ i modelu quasi-endogenicznego¹¹. Analizy oparte na egzogenicznym modelu wzrostu wskazują, że aby sfinansować zadaną ścieżkę rozwoju, pożądany napływ BIZ w latach 2004-2010 powinien wynosić średnio 88,5 mld złotych oraz 112,5 mld złotych w latach 2011-2020. Tak wysokie wartości wynikają ze znacznej luki pomiędzy oszczędnościami krajowymi a pożądanymi oszczędnościami ogółem. Zastosowanie modelu quasi-endogenicznego, tj. uzależnienie postępu technicznego od przepływu innowacji, który następuje za pomocą BIZ, prowadzi do istotnego zmniejszenia pożądanego napływu BIZ, potrzebnego do utrzymania założonego tempa wzrostu gospodarczego. Pożądany napływ BIZ wynosi 50 mld złotych w latach 2004-2010 oraz 55 mld złotych w latach 2011-2020. Przeprowadzone badania wskazują, że aby utrzymać wysokie tempo wzrostu gospodarczego, Polska potrzebuje znacznego napływu kapitału zagranicznego. Napływ ten powinien być dużo wyższy niż w ostatniej dekadzie i kilka razy wyższy niż w ciągu ostatnich dwóch lat.

¹⁰ Model nie uwzględnia mechanizmu tworzenia się innowacji krajowych przez alokację części dostępnych zasobów na działalność badawczo-rozwojową, źródłem postępu technicznego są procesy innowacyjne w kraju o ściśle egzogenicznym charakterze.

¹¹ Postęp techniczny w tym modelu został uzależniony od przepływu innowacji, który następuje za pomocą BIZ.

Niestety, uzyskanie tak wysokiego poziomu napływu BIZ może być sporym problemem, tym bardziej, że w rankingach wskazujących – mniej lub bardziej pośrednio – na atrakcyjność naszego kraju dla inwestorów zagranicznych polska gospodarka wypada nie najlepiej i w wielu z nich traci swoje pozycje. W raporcie Światowego Forum Ekonomicznego z 2005 r. [*The Global... 2005*] na 117 analizowanych państw Polska zajęła 51 miejsce. Jest to wprawdzie duży awans w stosunku do roku 2004 (miejsce 60), ale ciągle gorsza pozycja niż w 2003 r. – 45 miejsce w rankingu. W tym samym rankingu inne kraje Europy Środkowo-Wschodniej zajęły o wiele lepsze pozycje: (2005 r.) Czechy – 38, Węgry – 39, Słowacja – 41. W rankingu publikowanym przez A.T. Kearney dotyczącym zaufania inwestorów do gospodarki [*FDI Confidence... 2004*] Polska w październiku 2004 r. zajmowała 12 miejsce, rok wcześniej – 4. W rankingu dotyczącym konkurencyjności gospodarki 60 krajów sporządzanym przez Międzynarodowy Instytut Zarządzania Rozwojem w Lozannie (IMD) Polska w 2005 r. zajęła 57 miejsce (2004 r. – również 57), dla porównania: Czechy – 36 (45 w 2004 r.), Węgry – 37 (42 w 2004 r.), Słowacja – 40 (40 w 2004 r.) [*World Competitiveness... 2005*].

6. Inwestycje zagraniczne a długofalowy rozwój społeczno-gospodarczy

Chcąc wykorzystywać inwestycje z zagranicy do podtrzymywania procesów wzrostu i rozwoju gospodarczego Polski, nie wolno poprzestać na konkurowaniu niskimi kosztami pracy. Wprawdzie są one jeszcze niższe niż w państwach wysoko rozwiniętych, jednak w procesie rozwoju gospodarczego i integracji rynków wzrost tych kosztów jest nieunikniony. Inwestorzy poszukujący regionów z taną siłą roboczą z pewnością znajdą je w Europie Wschodniej i Południowo-Wschodniej, dlatego podstawowymi zadaniami władz szczebla centralnego i samorządowego są tworzenie odpowiednich warunków do możliwości rozwoju nowoczesnych dziedzin działalności, kształtowanie przyjaznego otoczenia biznesowego oraz stymulowanie współpracy pomiędzy instytucjami publicznymi i prywatnymi, pomiędzy jednostkami naukowymi, badawczymi a przedsiębiorstwami. Zachęty w postaci pomocy publicznej są czasem dyskusyjnym narzędziem, należy sięgać po bardziej wyrafinowane instrumenty, które przyciągną inwestorów ze względu na wyjątkowość miejsca, inwestorów tworzących nowe technologie, a nie tylko inwestorów poszukujących taniej siły roboczej i rynku zbytu. Inwestorzy prowadzący działalność innowacyjną, rozwojową przynoszą długotrwałe korzyści dla gospodarki regionu i kraju, w którym działają, tworząc podstawy zdolności konkurencyjnych tego regionu i kraju. To z kolei jest podstawą długofalowego, trwałego i zrównoważonego rozwoju.

Fundamentem takiego rozwoju – trwałego i zrównoważonego – jest budowa zdolności konkurencyjnych gospodarki. Terminy „zdolność konkurencyjna”, „kon-

kurencyjność gospodarki” bywają spływane i czasem utożsamiane z pojęciem „konkurowanie o inwestorów zagranicznych”. Jednak nie są to tożsame pojęcia. Konkurencyjność gospodarki narodowej, regionalnej można zdefiniować jako zdolność do adaptacji do zmieniających się warunków pod kątem utrzymania (lub poprawy) pozycji w toczącym się między regionami (państwami) współzawodnictwie [*Institute...* 1996], jednak to współzawodnictwo nie kończy się na rywalizowaniu o inwestycje zagraniczne, może być to jeden ze sposobów, o ile umożliwia osiągnięcie celu strategicznego, tj. długofalowego rozwoju gospodarczego. K. Kuciński [Kuciński 1998, s. 7] stwierdza, iż „kształtowanie konkurencyjności regionu jest złożonym, wielowarstwowym i wielokierunkowym procesem tworzenia warunków rozwoju gospodarki, w którym chodzi o wydobywanie i uruchomienie regionalnych, a nawet lokalnych czynników stymulujących wzrost, połączenie ich z czynnikami makroekonomicznymi. Efektem tego procesu jest sytuacja, w której czynniki makroekonomiczne stymulują czynniki regionalne, będąc jednocześnie przez nie wzmacnianymi”. Konkurowanie regionów o inwestorów zagranicznych przy użyciu rozmaitych ulg i przywilejów rodzi poważne niebezpieczeństwo powstania nieuczciwych warunków konkurencji między firmami, to zaś może powodować, że firmy, szukając korzyści zewnętrznych tworzonych przez władze centralne, regionalne i lokalne, przyczynią się do redystrybucji dochodów, a nie do wzrostu gospodarczego. W długim okresie taka konkurencja inwestorów może spowodować osłabienie skłonności do innowacji i obniżenie zdolności tych firm do utrzymania trwałej przewagi konkurencyjnej [Markowski 1999]. Konkurencyjności gospodarki różnych krajów nie należy postrzegać tylko jako procesu konkurowania o korzyści gospodarcze (a zwłaszcza przyciąganie inwestorów). Proces ten mógłby się zakończyć w ten sposób wojną między nimi. Przykład takiej konkurencji zaobserwowano w Stanach Zjednoczonych, która – w opinii komentatorów – jest destrukcyjna z punktu widzenia interesu publicznego, gdyż poszczególne stany wydatkują coraz większe kwoty dla wybranych przedsiębiorców kosztem nakładów na inwestycje infrastrukturalne i pomoc lokalnej przedsiębiorczości. Rezultatem „rozkręconej” między stanami konkurencji stała się nadmierna emisja lokalnych obligacji na inwestycje infrastrukturalne, jednak wędrujący między stanami kapitał korzystał z tych form pomocy, nie przyczyniając się do utrwalania efektów wzrostu. Skutkami były zadłużenie miast amerykańskich w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych oraz ich dezurbanizacja [Grosse 1999, Markowski 1999].

7. Zakończenie

Polityka inwestycyjna państwa jest niezwykle istotną dziedziną ogólnej polityki gospodarczej. Przedmiotem oddziaływania państwa powinno być jednak nie tylko kształtowanie wartości inwestycji, ale – co równie ważne – ich struktury i efektywności, co ma istotne znaczenie dla długofalowego wzrostu i przemian

strukturalnych. W tym przypadku powinno się mieć na względzie przede wszystkim cele długookresowe, a nie krótkookresowe, gdyż niekoniecznie muszą być one ze sobą zgodne. Ma to również swoje odniesienie do inwestycji zagranicznych, choć dylemat może być w tym przypadku niezwykle trudny.

Literatura

- Atrakcyjność inwestycyjna województw i podregionów Polski 2005*, red. T. Kalinowski, IBnGR, Gdańsk 2005.
- Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce*, red. Z. Olesiński, PWE, Warszawa 1998.
- Bojar E., *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne czynnikiem rozwoju i konkurencyjności „ściany wschodniej”*, [w:] *Gospodarka – przestrzeń – środowisko*, Wydawnictwo WSE, Białystok 2001.
- Działalność gospodarcza spółek z udziałem kapitału zagranicznego w 2004 r.*, GUS, Warszawa 2005.
- Dziemianowicz W., *Kapitał zagraniczny a rozwój regionalny i lokalny w Polsce*, „Studia Regionalne i Lokalne” 1997 nr 21 (54).
- Dziemianowicz W., Jałowiecki B., *Polityka miejska a inwestycje zagraniczne w polskich metropoliach*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2004.
- FDI Confidence Index*, The Global Business Policy Council, Alexandria 2004.
- Gardzewicz M., Kolasa M., *Napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych a wzrost gospodarczy w Polsce*, „Ekonomista” 2005 nr 4.
- Golejewska A., *Relacje między handlem zagranicznym i bezpośrednimi inwestycjami zagranicznymi w przemyśle przetwórczym Polski*, „Gospodarka Narodowa” 2004 nr 5-6.
- Grosse T.G., *Działania Stanów Zjednoczonych na rzecz rozwoju gospodarczego w USA*, „Samorząd Terytorialny” 1999 nr 1-2.
- Heller J., Warząła R., *Regionalne uwarunkowania napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych do Polski*, „Ekonomista” 2005 nr 6.
- Instytucje i instrumenty wzrostu konkurencyjności regionów*, Zespół Zadaniowy ds. Rozwoju Regionalnego w Polsce, Warszawa, czerwiec 1996.
- Interim Territorial Cohesion Report*, Komisja Europejska, Luksemburg 2004.
- Inwestycje zagraniczne w Polsce. Raport roczny*, red. J. Chojna, IKiCHZ, Warszawa 2005.
- Jak integracja z Unią Europejską wpłynie na regiony*, red. M. Nowicki, IBnGR, Gdańsk 2003.
- Karaszewski W., *Przedsiębiorstwa z udziałem kapitału zagranicznego w Polsce w latach 1990-1999*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2001.
- Kuciński K., *Konkurencyjność jako zagadnienie regionalne*, SGH, Warszawa 1998.
- Markowski T., *Stymulowanie i regulowanie konkurencyjności regionów w świetle procesów globalizacji gospodarki*, „Samorząd Terytorialny” 1999 nr 3.
- Profil wrażliwości gospodarki regionalnej na integrację z Unią Europejską – województwo dolnośląskie*, red. A. Hildebrandt, IBnGR, Gdańsk 2003.
- The Global Competitiveness Report 2005-2006*, Nowy Jork 2005.
- World Competitiveness Yearbook 2005*, IMD, Szwajcaria 2005.
- World Investment Report 2004*, UNCTAD, Nowy Jork–Genewa 2004.
- World Investment Report 2005*, UNCTAD, Nowy Jork–Genewa 2005.
- Wysokińska Z., Witkowska J., *Handel i inwestycje zagraniczne z rozwój zrównoważony*, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2004a.
- Wysokińska Z., Witkowska J., *Integracja europejska. Dostosowania w dziedzinie polityk*, PWE, Warszawa 2004b.
- www.paiz.gov.pl.
- www.stat.gov.pl.

FOREIGN DIRECT INVESTMENTS IN A PERIOD OF INTEGRATION – SELECTED PROBLEMS

Summary

The basic problems connected with foreign direct investments have been presented in the article. There have been presented positive favourable and unfavourable possibilities of influence FDI on host-country economies, the value of inflow FDI to Poland on the world and countries of Central-East European background, as well as level and regional diversity of inflow FDI to Poland.

Urszula Markowska-Przybyła – dr w Katedrze Gospodarki Przestrzennej Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu.